

Sygn. akt III C 1453/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: Sylwia Rudzińska

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2019 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko E. D., R. D.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda T. D. kosztami procesu.

## UZASADNIENIE

Powód T. D. pozwem z dnia 25.08.2017 r. (data złożenia w sądzie) wniósł o zobowiązanie E. D. i R. D. do złożenia oświadczeń woli o nieodpłatnym przeniesieniu na jego rzecz udziałów po 1/2 każde z pozwanych w nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), KW (...). Dla uzasadnienia żądania powołał się na odwołanie darowizny.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, oświadczeń stron zawartych w pismach i składanych na rozprawie za bezsporne należało uznać następujące okoliczności.

T. D. był właścicielem nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), stanowiącej działkę ew. nr (...) z obrębem (...) o pow. 0.0652 ha, zabudowanej domem jednorodzinny, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

Dnia 20.09.2011 r. powód zawarł ze swoimi dziećmi E. G. (obecnie D.) oraz R. D. umowę darowizny oraz ustanowienia służebności osobistej. Na jej podstawie darował on synowi i córce udziały w powyżej opisanej nieruchomości, po 1/2 na współwłasność. Obdarowani przyjęli darowiznę i jednocześnie ustanowili na rzecz ojca nieodpłatną i dożywotnią służebność osobistą mieszkania, polegającą na korzystaniu przez uprawnionego z całego budynku mieszkalnego położonego na nieruchomości.

Wcześniej powód m.in. darował E. D. udział w nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), zaś R. D. mieszkanie w W..

Obecnie przy ul. (...) w R. mieszka tylko pozwana. Drugą, będącą jej własnością nieruchomość, wynajmuje. Powód mieszka z żoną H. D. w K., w domu stanowiącym własność małżonki i jej syna, od połowy 2014 r.. Związek małżeński z tą osobą zawarł 20.06.2015 r. Małżonkowie pozostają w ustroju rozdzielności majątkowej.

Pismem z dnia 27 marca 2017 r. T. D. wezwał obdarowanych do wydania mu budynku położonego w R. przy ul. (...), w celu umożliwienia mu nieodpłatnego, dożywotniego i swobodnego zamieszkania, zgodnie ze służebnością mieszkania.

Pozwani w odpowiedzi na to (pismo z 27.04.2017 r.) wskazali, że ojciec dobrowolnie opuścił dom, posiada do niego klucze i może się wprowadzić na stałe.

Dnia 17.07.2017 r. powód złożył oświadczenie „Uzasadnienie odwołania Aktu Notarialnego Repertorium (...)”, jego podpis poświadczył notariusz. W piśmie wskazał, że odwołuje darowiznę nieruchomości przy ul. (...) z powodu rażącej niewdzięczności i niegodziwości ze strony dzieci. Wskazał, że miał mieszkać sam w całym domu aż do śmierci. E. D. wprowadził się do jego domu wraz z córką i konkubentem. Zmuszony był do ponoszenia kosztów wspólnego zamieszkania. Córka wraz z wnuczką zajmują cały dom, co uniemożliwia mu swobodne zamieszkanie. Córka jest właścicielką domu przy ul. (...), który otrzymała w spadku od jego zmarłej żony i niego, a obecnie wynajmuje obcym ludziom. Od trzech lat dzieci nie wykazują zainteresowania jego osobą, nie interesują się jego stanem zdrowia ani możliwościami utrzymania. W czasie każdorazowej wizyty w domu jest poniżany i obrażany. Kończy się to interwencją policji. Powód wskazał, że 11.07.2017 r. jego rzeczy z garderoby i kuchni zostały wyrzucone. Był zastraszony przez syna i konkubenta córki, straszono go pobiciem, został opluty. Uciekł z domu na komendę policji w R.. Była interwencja policji.

Sporne pomiędzy stronami były okoliczności faktyczne dotyczące przyczyn odwołania darowizny przez powoda, a więc zaistnienie po stronie pozwanych rażącej niewdzięczności. W tym zakresie za udowodnione uznano następujące fakty.

Powód dotknięty był chorobą alkoholową. Przechodził przez burzliwy rozwód z poprzednią żoną, w jego miejscu zamieszkania dochodziło do awantur i interwencji policji. Mieszkał w domu przy ul. (...) w R.. Na jego prośbę wprowadziła się do niego pozwana wraz ze swoją małoletnią córką S.. Miało to miejsce w 2011 r. E. D. wcześniej mieszkała przy ul. (...). Powód i jego córka oraz wnuczka mieszkali razem do drugiej połowy 2012 r., po czym pozwana powróciła do poprzedniego miejsca zamieszkania.

T. D. uzyskał rozwód z J. D. w 2014 r. W tym samym roku podjął on leczenie odwykowe. Po opuszczeniu szpitala poprosił córkę, aby znowu się wprowadziła na ul. (...). Pozwana z córką zamieszkały więc ponownie w tym miejscu w pierwszych miesiącach 2014 r. Powód się ustatkował, zachowywał się spokojnie. Pozwana zajęła jedną z dwóch sypialni na piętrze domu. Wnuczka powoda zamieszkała w drugiej sypialni. T. D. spał na parterze domu, gdzie znajduje się salon z kuchnią i schodami na piętro. W drugiej połowie roku 2014 r. pozwanej udało się wynająć dom przy ul. (...).

W czasie wspólnego zamieszkania, strony ponosiły wspólnie koszty utrzymania domu przy ul. (...). Po wyprowadzce powoda w całości ponosi je pozwana.

W 2014 r. T. D. poznał przyszlą żonę H. i w połowie tego samego roku przeprowadził się do niej. Ślub wzięli po roku wspólnego zamieszkania.

Powodowi nie podobało się zachowanie wnuczki, m.in. to, że spotyka się z chłopakiem, pomiędzy tymi członkami rodziny dochodziło do nieporozumień. W maju 2015 r. po kłótni z wnuczką, powód wyrzucił jej rzeczy z zajmowanego przez nią pokoju i zamknął go na klucz. Od tego czasu pozwana oraz jej córka nie mają dostępu do tego pomieszczenia. Po tym zdarzeniu stosunki pomiędzy ojcem, córką i wnuczką popsuły się. E. D. nie była na ślubie powoda. S. D. wyprowadziła się z przedmiotowej nieruchomości w styczniu 2016 r.

T. D. posiada klucze do domu przy ul. (...), ma na nią swobodny wstęp. Pojawiał się tam, wchodził do budynku i zjawia się tam nadal. Kilkakrotnie podczas takich wizyt dochodziło pomiędzy nim a wnuczką czy córką do nieporozumień. W drugiej połowie 2015 r. zabrał część sprzętów kuchennych z tego domu. Podczas jednego z pobyków przy ul. (...) włączył się alarm, którego powód nie potrafił wyłączyć.

Pozwana spotyka się z D. G. (1). Jej partner ma swój własny dom., w którym mieszka. Nie przebywa on przy ul. (...) na stałe, czasami spędza tam noce.

11 lipca 2017 r. doszło do kulminacji nieporozumień pomiędzy stronami. Cała sytuacja rozpoczęła się od tego, że T. D. po nocy spędzonej na ul. (...) wyrzucił rzeczy córki z garderoby. Pozwana, gdy zastała taki stan w domu, zadzwoniła

do córki. Wnuczka powoda przyjechała na miejsce. Pomiędzy stronami doszło do utarczek słownych. W pewnym momencie powód lekko uderzył wnuczkę w głowę. S. D. zareagowała na to bardzo emocjonalnie. W konsekwencji kłótni E. D. i jej córka zadzwoniły po partnera pozwanej i jej brata, R. D.. Po przybyciu tych osób awantura się rozkręciła. T. D. zaczął zdejmować rzeczy ojca z wieszaków w garderobie. Doszło pomiędzy nim a ojcem do ostrej kłótni, padły nieprzyjemne słowa, powód powiedział synowi, że nie jest jego ojcem, nazwali siebie „zerem”. Do słownych przepychanek doszło również pomiędzy powodem a partnerem powódki. Całe zajście zakończyło się interwencją policji. Następnego dnia S. D. złożyła doniesienie na policji, wskazując na powoda jako sprawcę przemocy domowej.

R. D. nie mieszka i nie mieszkał przy ul. (...) w R.. Czasami odwiedza tam siostrę. Jego stosunki z ojcem uległy pogorszeniu od 2015 r., gdy powód wszedł w konflikt z córką siostry.

Ustalenia faktyczne, w szczególności dotyczące okoliczności spornych, poczyniono na podstawie następujących dowodów:

- pismo dot. odwołania darowizny (k. 10-12), umowa darowizny (k. 13-15), pismo powoda z 27.03.2017 r. (k. 18), pismo pozwanych z 27.04.2017 r. (k. 77), informacje z KP R. na temat interwencji i funkcjonariuszy w nich uczestniczących (k. 93-98), zdjęcia (k. 127), pismo KP R. i wyrok rozwodowy, kopie (k. 151-162), kopie notatników służbowych funkcjonariuszy (k. 187-200);

- zeznania świadków: H. D., S. D., D. G. (2), M. B. – posiedzenie w dniu 15 czerwca 2018 r. (e-protokół – k. 120), P. G., J. B. -posiedzenie w dniu 10.10.2018 r. (e-protokół – k. 137),

- zeznania stron – posiedzenie w dniu 8 marca 2019 r. (e-protokół – k. 213).

Dokumenty były wiarygodne.

Zeznania świadków (funkcjonariuszy Policji) M. K., M. J., J. K. (posiedzenie w dniu 30 stycznia 2019 r.) i D. M. (posiedzenie w dniu 8 marca 2019 r.) nic nie wniosły do sprawy. Osoby te nie znały okoliczności dotyczących stosunków stron, nie pamiętały przebiegu interwencji.

Zeznania świadków H. D. i S. D. były częściowo wiarygodne. Co do zasady na ich podstawie można było ustalić, że pomiędzy stronami postępowania jest konflikt, dochodziło do kłótni i nieporozumień, jednak wiele z przekazanych okoliczności było jedynie powtórzeniem relacji powoda lub pozwanej.

W przypadku zeznań H. D. nie można było na ich podstawie ustalić, że awantury, po których powód wracał do domu były inicjowane przez pozwaną, gdyż jak świadek sama wskazywała, nie była przy nich obecna. Podobnie było co do tego, jakoby jej mąż nie mógł przebywać w domu przy ul. (...), że mu tam dokuczano. Również w przypadku twierdzeń tej osoby, jakoby T. D. wrócił od córki podrapany, nie można było dać jej wiary. Nie wynikało to z żadnego innego dowodu, nie wskazywał na taką okoliczność nawet powód. Świadek nie była obecna przy awanturze 11 lipca 2017 r., w tym zakresie jej zeznania nie mogły więc stanowić podstawy do ustaleń.

S. D. w zakresie okoliczności, które znalazły potwierdzenie w innych dowodach była wiarygodna. Dotyczyło to m.in. ogólnych powodów konfliktów, a więc jej nieporozumień z dziadkiem. Natomiast przyczyny zdarzenia z 11 lipca 2017 r. były przez świadka podane subiektywnie, w szczególności jeżeli chodzi o zachowanie powoda wobec niej, które poniekąd pociągnęło dalsze nieporozumienia. Odnośnie natomiast zachowania powoda i pozwanych tego dnia, zeznania tej osoby korelowały z pozostałym materiałem i można było na ich podstawie czynić ustalenia faktyczne.

Zeznania świadka D. G. (2) uznano za wiarygodne. Aczkolwiek jest on partnerem pozwanej, to Sąd opierając się na zasadzie bezpośredniości oraz analizując jego wyjaśnienia na tle pozostałego materiału dowodowego, dał mu wiarę co do okoliczności dotyczących zakresu jego pobytu w domu na ul. (...), wzajemnych stosunków stron oraz jego udziału w awanturze dnia 11.07.2017 r.

Wiarygodne były również zeznania świadka M. B.. Powód próbował zdyskredytować ich wartość, wskazując na istniejący pomiędzy nim a świadkiem konflikt. W ocenie Sądu nie wpływało to jednak na uznanie za wiarygodne zeznań tego świadka. Były one spontaniczne, korelowały z zeznaniami pozostałych przesłuchanych osób. Świadek ten był obecny częściowo przy zdarzeniu z 11.07.2017 r. i jego wersja wydarzeń pokrywała się z przedstawioną przez wnuczkę powoda, partnera pozwanej oraz przez nią samą.

Zeznania świadka P. G. były częściowo wiarygodne. Osoba ta, powoła przez powoda, w zasadzie relacjonowała opowiadania T. D. na temat jego stosunków z córką. Nigdy nie był on w domu przy ul. (...) w R.. Świadek ten natomiast nie potwierdzał, aby powód skarżył się kiedykolwiek na jakąś przemoc fizyczną ze strony pozwanych.

J. B. nie miał w zasadzie własnej wiedzy na temat stosunków stron. Jego zeznania opierały się na zasłyszanych szczątkowych przekazach na ten temat od powoda. Wobec tego wartość dowodowa tego świadka była znikoma.

Oceniając zeznania stron, Sąd zważył, że wyjaśnienia pozwanych korelowały z pozostałymi uznanymi za wiarygodne dowodami, w szczególności dotyczącymi przebiegu kłótni z 11.07.2017 r. Aczkolwiek pomiędzy pozwaną a pozwanym istniały rozbieżności, chociażby dotyczące sposobu, w jaki R. D. odzywał się do ojca i użytych przez niego słów, to były to drobne nieścisłości, uzasadnione dynamicznym przebiegiem zdarzenia. Pozwani potwierdzili, że awantura była wynikiem zachowań powoda, wskazali na wcześniejsze relacje z ojcem oraz na ich stosunki. Uwzględniając całokształt zgromadzonego materiału należało dać im wiarę.

Powód bardzo subiektywnie przedstawiał okoliczności sprawy. W ocenie Sądu wybiórczo podawał przebieg poszczególnych zdarzeń, pomijając niewygodne dla siebie fakty, dotyczące jego udziału we wzajemnych niesnaskach stron i prowokowania nieporozumień z córką, czy wnuczką. Sytuacja z 11.07.2017 r. była przedstawiona przez niego niewiarygodnie. Jego twierdzenia, jakoby syn chciał z nim iść się bić za dom, napluł na niego, kazał mu się wynosić, nie potwierdziły żadne inne wartościowe dowody. Również nie były wiarygodne jego wyjaśnienia, jakoby nie mógł przebywać w domu i korzystać z niego. Z zeznań powoda wynikało przecieź, że w przeddzień kłótni 11 lipca 2017 r. nocował przy ul. (...) w R. i nie wskazywał, jakoby miał w tym zakresie jakieś problemy, czy utrudnienia. Podsumowując, zeznania powoda uznano za niewiarygodne.

Sąd pominął wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy III C 1249/10 (poza kopiami dołączonymi do akt niniejszej sprawy), jako niemających znaczenie dla rozpoznania sprawy. Dotyczyły one sprawy rozwodowej powoda, która zakończyła się przed kilkoma laty, okoliczności z nich wynikające nie miały znaczenia dla rozpoznania.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W niniejszej sprawie znajdowały zastosowanie przepisy art. 898-899 k.c., art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.

Co do zasady wymagania formalne dla oświadczenia o odwołaniu darowizny zostały spełnione. Powód wskazał, że odwołuje darowiznę, żąda zwrotu udziałów w nieruchomości i podał przyczyny takiej decyzji. Forma pisemna została zachowana. Wobec tego wymóg z art. 900 k.c. został spełniony.

Przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie mogły być nie tylko okoliczności podniesione w pozwie czy oświadczeniu o odwołaniu darowizny, lecz całokształt przytaczanych przez powoda w trakcie postępowania dla uzasadnienia podstawy faktycznej roszczenia. Z tym zastrzeżeniem, że zgodnie z art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Odwołanie darowizny, na co wskazano wyżej, następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). Mając na uwadze powyższą kwestię wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem oświadczenie o odwołaniu darowizny może wynikać również z pozwu lub być do niego dołączone; w takiej sytuacji oświadczenie to jest złożone z chwilą doręczenia pozwu obdarowanemu.

Zważywszy na roczny termin na odwołanie darowizny, bez znaczenia dla skuteczności tej czynności były okoliczności, które miały miejsce przez lipcem 2016 r. (np. podawane przez powoda zakręcenie kaloryferów). Analiza materiału zgromadzonego w sprawie, w tym zeznania T. D., niewątpliwie wskazywały na to, że główną przyczyną złożenia przez niego oświadczenia były wydarzenia z dnia 11.07.2017 r.

Dokonując oceny roszczenia oraz przedstawionego przez strony materiału dowodowego należało stwierdzić, że brak było podstaw do zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli o treści sprecyzowanej przez powoda, w związku ze złożonym przez niego na piśmie oświadczeniem. W ocenie Sądu T. D. nie odwołał skutecznie darowizny, jako że brak było ku temu podstaw, wobec nie wystąpienia okoliczności wskazujących na rażącą niewdzięczność córki i syna. Tym samym jego oświadczenie woli nie było skuteczne, nie wywołało skutków zobowiązaniowych i sąd nie mógł zobowiązać pozwanych do złożenia oświadczenia woli przenoszącego udziały we współwłasności nieruchomości.

Według przepisów kodeksu cywilnego (art. 898-899) odwołanie darowizny przez darczyńcę jest możliwe, jeżeli obdarowany dopuścił się w stosunku do niego rażącej niewdzięczności. Odwołanie takie może nastąpić tylko w ciągu roku od dnia, w którym uprawniony do tego dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (termin zawity, którego upływ powoduje utratę uprawnienia do odwołania darowizny). Powyższe przesłanki muszą być spełnione łącznie. Niespełnienie jednej z nich czyni skuteczne odwołanie darowizny niemożliwym.

Należało mieć na uwadze, że ciężar dowodu, zgodnie z ogólnym jego rozkładem (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) spoczywał na powodzie i to on powinien udowodnić, że rażąca niewdzięczność miała miejsce oraz wykazać konkretne (co wymaga podkreślenia – konkretne – nie można bowiem zapominać o rocznym terminie na odwołanie darowizny) okoliczności, zachowania, które spełniałyby jej definicję.

W niniejszym postępowaniu w ocenie Sądu nie zostało wykazane, że wystąpiły po stronie pozwanych zachowania, które świadczyłyby o rażącej niewdzięczności. Dla wykazania takich okoliczności konieczne było bowiem stwierdzenie, że działania E. i R. D. były skierowane przeciwko powodowi świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, z zamiarem wyrządzenia mu krzywdy. Judykatura zaś – w związku z samą podstawą do odwołania darowizny określoną jako rażąca niewdzięczność – wymaga, aby takie właśnie było zachowanie obdarowanego i powodowane tego rodzaju negatywną motywacją.

W orzecznictwie podkreśla się, że takimi zachowaniami nie są np. krzywdy wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu, rozdrażnieniu, wywołane zachowaniem darczyńcy bądź osoby trzeciej.

Dla przyjęcia, że zachodzi rażąca niewdzięczność konieczne jest ustalenie, że działania obdarowanego były celowe, świadome, podyktowane złą wolą, nakierowane na wyrządzenie krzywdy darczyńcy, bądź zaniechanie świadczenia mu pomocy. Dodatkowo należy podkreślić, że np. w przypadku pozostawienia bez pomocy, musi to być wynikiem świadomego i zamierzonego działania (zaniechania) obdarowanego, jego motywacja ma być rażąco negatywna, nastawiona na osiągnięcie zamierzonego celu. Kodeksowa przesłanka do odwołania darowizny – rażąca niewdzięczność – wskazuje w sposób niewątpliwy na stopień nasilenia złej woli obdarowanego i celowe działania zmierzające do naruszenia osobistych więzi powstałych w wyniku wykonania zobowiązania przez darczyńcę. Wskazać wreszcie trzeba, że konieczna jest analiza nie tylko zachowań danej osoby, która ma dopuścić się tej niewdzięczności, ale również jej motywów, a w szczególności zbadać należy, czy nie są one wprost lub pośrednio wywoływane, prowokowane przez darczyńcę.

Za słuszne i utrwalone w orzecznictwie należy uznać wypowiedzi wskazujące, że „znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet pewne czyny umyślne, ale nie wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. Incydentalne sprzeczki i konflikty na tle majątkowym i osobistym, tym bardziej sprowokowane, nie mogą być tym samym podstawą do odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c.” (Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – wyrok z 11 października 2012 r, I ACa 262/12).

W judykaturze wskazuje się również, że znamion rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku. W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane, które nie uzasadniają odwołania darowizny, dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach, czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 24.09.2015 r., I ACa 413/15).

Dodać należy, że ocena wystąpienia przesłanek rażącej niewdzięczności wymaga uwzględnienia indywidualnych relacji pomiędzy stronami umowy o darowiznę, a także np. zwyczajowych stosunków panujących w danym środowisku. Decydujące przy tym powinny być obiektywne mierniki i rozsądna ocena, czy faktycznie dane zachowanie może być zakwalifikowane jako wysoce niewłaściwe, wyrządzające krzywdę darczyńcy. Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się przykładowo, że "zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05).

Zachowań obdarowanego, stanowiących w ocenie darczyńcy „rażącą niewdzięczność”, nie można rozpatrywać w oderwaniu od całokształtu wzajemnych stosunków stron. Pod pojęciem rażącej niewdzięczności mieści się tylko takie zachowanie obdarowanego, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym rodzinnych oraz obowiązku wdzięczności. Podkreślić ponownie należy za judykaturą, że z pojęcia rażącej niewdzięczności, jakim posługuje się ustawa należy natomiast wyeliminować, jako podstawę odwołania darowizny wszelkie zwykłe konflikty w życiu codziennym, choćby w ocenie darczyńcy miały one charakter nieprzyjaznych aktów skierowanych przeciwko niemu.

Uwzględniając przedstawioną treść przepisów oraz utrwaloną ich wykładnię, w ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym nie doszło do rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej. Odnosząc się do poszczególnych przywoływanych przez powoda zachowań pozwanych mających o tym świadczyć.

Niezrozumiałym było twierdzenie powoda, że miał mieszkać sam w domu przy u. Mokrej przez całe życie. Nie wynikało to z oświadczenia o ustanowieniu służebności osobistej. Nie potwierdzały tego również późniejsze zachowania stron, które dawały podstawę do dokonania wykładni ich woli w tym zakresie. Pozwana dwukrotnie wprowadzała się do domu przy ul. (...), w każdym przypadku na prośbę ojca. Strony porozumiały się co do sposobu korzystania z domu. Powód miał zapewnioną możliwość korzystania z niego w całości. To, że pokoje zajęła córka i wnuczka – brak było podstaw do twierdzenia, że wynikało to z ich samowolnych działań, nakierowanych przeciwko powodowi. Przeciwnie, do czasu, gdy T. D. zawiedziony sprzecznym z jego oczekiwaniem postępowaniem wnuczki (która nie jest obdarowaną) nie wyrzucił jej rzeczy z pokoju, rodzina funkcjonowała w zgodzie, a powód miał miejsce do spania na parterze budynku. Okoliczności te zresztą miały miejsce ponad dwa lata przed odwołaniem darowizny, nie wpływały więc na skuteczność tej czynności.

Nieprawdą było, że pozwana wprowadziła się do domu z konkubentem. W dacie złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny wnuczka także nie mieszkała przy ul. (...), od ponad roku, więc odmienne twierdzenia powoda były nieprawdziwe.

Pozwani ustanowili na rzecz powoda nieodpłatną służebność osobistą. Oznacza to tylko tyle, że za zajmowanie domu T. D. nie miał świadczyć na rzecz dzieci żadnych opłat. Czym innym są natomiast koszty związane np. ze zużyciem mediów. Powód w żaden sposób nie został zwolniony od ich ponoszenia. Wywodzenie, że był zmuszony do ponoszenia takich kosztów było więc niezrozumiałe. Zważywszy zresztą należało, że wyprowadził się do partnerki już w połowie 2014 r., tak więc kwestie tego rodzaju nie miały znaczenia dla odwołania darowizny.

Nie sposób było stwierdzić, że niewdzięczność pozwanych miała polegać na braku zainteresowania osobą powoda, jego stanem zdrowia i możliwościami utrzymania. Powód dobrowolnie wyprowadził się do partnerki, która następnie stała się jego żoną i z którą zamieszkuje. Nie wskazywał, że kiedykolwiek prosił dzieci o pomoc, opiekę i zainteresowanie, ani tym bardziej, aby takich czynności potrzebował. Sam brak zainteresowania nie stanowił w takich okolicznościach rażącej niewdzięczności.

Powód nie udowodnił, że w czasie wizyt w domu za każdym razem był poniżany i obrażany. Przeciwnie. Z materiału można było wywnioskować, że na ul. (...) pojawiał się zazwyczaj pod nieobecność córki. Co do kłótni, obrażania i poniżania, to w ocenie Sądu zgromadzone dowody wskazywały na to, że jeżeli dochodziło do takich zachowań to miały one miejsce po obu stronach i były również prowokowane przez powoda. Brak było podstaw, aby przyjąć, że wykraczały one poza zwykłe konflikty.

Sąd nie uznał za prawdziwy podany przez powoda przebieg zdarzenia z dnia 11.07.2017 r. Przede wszystkim należało mieć na uwadze aktywny udział T. D. w wywołaniu awantury, a więc jej sprowokowaniu, poprzez wyrzucenie rzeczy córki i uderzenie wnuczki. Nie zostało potwierdzone w dowodach, aby powód był zastraszony przez syna, czy partnera pozwanej albo grożono mu pobiciem. Nie sposób było potwierdzić jego twierdzenia, że został opluty. Można było natomiast ustalić, że samo zdarzeniem miało nieprzyjemny przebieg, podnoszono głosy, czynili to zarówno pozwani, jak i powód. Ojciec i syn powiedzieli sobie parę nieprzyjemnych rzeczy. Natomiast wszelkie te okoliczności z jednej strony wynikały z aktywnego udziału powoda w wywołaniu awantury, z drugiej strony nie wykraczały poza zwykły konflikt rodzinny.

Podsumowując powyższe. Podawane przez powoda okoliczności mające być podstawą do odwołania darowizny nie stanowiły przejawów rażącej niewdzięczności pozwanych. T. D. nie wykazał, aby: miały one miejsce w okresie roku przed złożeniem oświadczenia, miały charakter celowych i nakierunkowanych na pokrzywdzenie go zachowań, wykraczały poza ramy zwykłego konfliktu rodzinnego, działania pozwanych były przez nich samodzielnie zainicjowane bez sprowokowania ich przez ojca. W związku z tym nie można było uznać, aby darowizna została skutecznie odwołana.

Mając powyższe na uwadze, powództwo należało oddalić. Oparte one było na art. 64 k.c., zgodnie z którym prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie. Stosownie zaś do art. 1047 § 1 jeżeli dłużnik jest obowiązany do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, prawomocne orzeczenie sądu zobowiązujące do złożenia oświadczenia zastępuje oświadczenie dłużnika.

Odwołanie darowizny ze swej istoty rodzi stosunek obligacyjny między darczyńcą a obdarowanym i w jego ramach na obdarowanym ciąży obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18.12.1996 r., I CKU 44/96) oświadczenie odwołujące darowiznę winno być skierowane do obdarowanego i z chwilą dojścia do niego w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.), wywołuje jedynie skutek obligacyjny. Jego konsekwencją jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego, konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. W przeciwnym razie pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. W razie wykazania zasadności takiego żądania, orzeczenie sądu powinno stwierdzać obowiązek pozwanej do przeniesienia na powoda prawa własności określonej nieruchomości i prawomocny wyrok z reguły zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. i 1047 k.c.).

Przesłanką do uwzględnienia powództwa powinno być ustalenie, że darowizna została skutecznie odwołana, a więc, że powód złożył pozwany oświadczenie woli wywołujące skutek prawny. Mając na uwadze przeprowadzone postępowanie oraz wynikające z niego wnioski, że darowizna nie została odwołana, gdyż nie miała miejsce rażąca niewdzięczność pozwanych, należało stwierdzić, że jednostronne oświadczenie woli T. D. było bezskuteczne, nie wywołało zatem skutku obligacyjnego. Co za tym idzie, brak było podstaw do zobowiązania jego syna i córki do złożenia

oświadczeń woli wywołującego skutek rzeczowy. Tym samym na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c. należało powództwo oddalić.

Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, charakter powództwa, przekonanie powoda o jego pokrzywdzeniu, a także jego sytuację majątkową, w ocenie Sądu należało przy orzekaniu o kosztach procesu odwołać się do zasady słuszności i nie obciążać T. D. obowiązkiem ich zwrotu na rzecz pozwanych. Konieczne było także wzięcie pod uwagę powiązań rodzinnych, a więc tego, że po jednej stronie występuje ojciec, a po drugiej dzieci. Odwołując się do społecznego poczucia sprawiedliwości oraz pożądanego skutku wyroku sądowego, w ocenie Sądu w takich okolicznościach nakazanie powodowi zwrócenia pozwany kosztów procesu byłoby niezasadne i w istocie mogło prowadzić jedynie do pogłębienia konfliktu między stronami, co jest stanem niepożądanym. Mając to na uwadze, na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążono T. D. kosztami procesu.